

Szanty, Digi, Digi

Na zabawie z piękną Meg
Przetańczyłem cały dzień,
Wziąłem wszystko, jakem chciał,
Więcej digi bym jej dał.

Digi digi rano, digi digi w noc,
Przytul się do serca, daj mi swoją moc.
Spełnij trzy życzenia, złota rybko ma,
Później tylko digi do białego dnia.

Digi digi rano, digi digi w noc,
Wszyscy chcemy digi, taki to nasz los.
Choć nie mamy siły, każdy chce to mieć,
Więc myślimy digi przez calutki dzień.

Dzień następny przyniósł wiatr,
Gnałem do niej jak zły hart.
Zaprosiłem ją na bal,
Nowe digi będę miał.

Trzeci ranek zbudził mnie,
W łóżku mojej ślicznej Meg,
Potem whisky jak co dnia,
A wieczorem znów na bal.

Po miesiącu pięknych dni,
Zbrakło forsy, zbrakło sił,
Nowy rejs już zacząć mam,
Nowej pannie digi dam.

W nowym porcie szwendam się,
Myślę, jak przytulasz mnie,
Gdy masz w oczach ten swój błysk,
Daj mi tylko digi łyk.